

ZIEMIA

LUBELSKA

PISMO CODZIENNE.

Redakcja i Administracja: ul. Zamkowa 14 b. — Łódź
poczta 50. — Adres telegraficzny „Kłosa” — Łódź

Wiosna 1917 r. — Cena 6 halerzy.
Za 3 tygodnie 1 zł 10 hal. — Za 3 miesiące 3 zł 10 hal. — Za pół roku 6 zł 10 hal. — Za rok 12 zł 10 hal. — Za 2 lata 24 zł 10 hal. — Za 3 lata 36 zł 10 hal. — Za 4 lata 48 zł 10 hal. — Za 5 lat 60 zł 10 hal. — Za 6 lat 72 zł 10 hal. — Za 7 lat 84 zł 10 hal. — Za 8 lat 96 zł 10 hal. — Za 9 lat 108 zł 10 hal. — Za 10 lat 120 zł 10 hal.

„DZIS” (z gm. hotelu) **DZIS**
KINO (gm. hotelu) **DZIS**
TEATR Europejski.)
MERCEDES BURNETT niezwykle pod względem treści dramat detektywiny, z życia ameryk milionerów.

Bułgarja zrywa stosunki dyplomatyczne z Ameryką.

Żywe walki na froncie zachodnim.

KOLONJA 103 (tel. wł.)

Wczorajszy komunikat niemiecki.
Zostali oni odparci. Nasz przeciw atak oddł znowu w nasze posiadanie część okopów na oparowanej przez nieprzyaciela wyżynie 185; w głębi położony falk wark dzie ży nieprzyaciel Francuski atak przecieko połunio- w ma zboczu wyżyny 304 zo- stł rozbity. Działania nasze w lesie Avoc ut przynosił nam 6 jeńców i 2 karabiny maszynowe, przycem nie ponieśliśmy żadnych strat.

bułgarski w Waszyngtonie na za- dane swojego rządu, wystąpił do sekretarza stanu Lansinga z proś- bą o zwrot paszportów dla po- selstwa bułgarskiego.

Zachodnia widownia wojny.
Na zachód od Wyts haete oddziły nasze wdary się na an- gelskie stanowiska i powróciły z 37 jńcami, 2 karabinami maszy- nowymi i 1 miotaczem min. W okręgu Sommy podczas walk od działów wywiadowczych wzięł- my do niewoli 15 Anglików. W Szampanji po ataku ognia hu- raganowego Francuzi zastakowa- li stanowiska na południe od Ri- pont rd byte przez nas 15 lute- go. Udał im się wtargnąć do poszczególnych okopów na wy- żynie 185 i w Szampanji; na wszystkich innych stanowiskach

GENEWA. 103 (tel. wł.)
Agencja Radio donosi, iż poseł

Walki powietrzne.
W lutym straciłszy 24 samo- loty, podczas gdy nieprzyaciel w tymże czasie na froncie zachodnim, wschodnim i na Bałkanach stracił 91 samolotów, z których 37 znajdują się w naszym posiadaniu.

STOCKHOLM. 103 (tel. wł.)
Podczas omawiania w Dumie sytua- cji politycznej w jakiej znajduje się Rosja zabrał głos poseł socjalistycz- ny Czheidze. Mówca zaznaczył, iż mimo przemian, jakie czas przynosi rząd rosyjski jest wciąż jednaka o- stoja reakcji. Ale wśród rosyjki nie pozwoli dalej z siebie żartów stroić i nie ograniczy się do walki przeciw rządowi w Dumie prowadzonej. Zli-

Włoskie, przykre niespo- dzianki.
Organ militarnych kół rosyjskich „Ruskij Inwald” zaznacza, że Włochy ponownie sprawiają konicji zawód pod względem militarnym. Chodzi o to, że ciżnywe wiosenną mgłą one rozpocząć dopiero po upływie pew- nego jeszcze czasu, jak potwierdza się teraz i z oficjalnych źródeł rzym- skich. Rosja z tego powodu ma po- ważne powody do niezadowolonia, bo liczyła na pewno na jednoczesne rozpoczęcie akcji na wszystkich frontach bojowych.

EUROPESZT. 103. (tel. wł.)
„A Vilag” donosi z Sofji, iż zerwanie stosunków dyploma- tycznych między Bułga- rją, a Stanami Zjednoczo- nymi już nastąpiło.

Ofenzywa niemiecka.
ZUCYCH, 103 (tel. wł.) „Riecz” stwierdza na podstawie urzędowych danych, że Niemcy sposobą się go- rączkowo do wiosennej ofenzywy.

Wypicie rosyjskiej organizacji szkiegowskiej w Warszawie.
WARSZAWA, 103 (tel. wł.)
Policji niemieckiej udało się wykryć w Warszawie szeroko rozgłoszoną ro- syjską organizację szkiegowską, która prowadziła wyteżoną działalność prze- ciwko sprawie budowania Państwa Polskiego i orga- nizowania armji polskiej.

Pospieszne przewożenie wojsk francuskich.
KOPEHAGA, 103 (tel. wł.)
„Aftenposten” donosi z Paryża: Wszystkie pociągi pospieszne na kolejach francuskich zostały za- ęte dla przewozu wojsk, począwszy od 5 b. m.

Polòj przed jesienią.
STOCKHOLM 103 (tel. wł.)
Referent wojny pisma „Ruskija Wiedomosti” zaznacza, że według niedawnego osładczenia rosyj- skiego ministra rolnictwa przyszłe prace rolne jesienne odbywać się będą w stosunkach normalnych. Z tego wniosku na pewno, że gabinet rosyjski liczy się z pew- nością zawarcia pokoju przed je- sienią rb.

Huraganowy ogień na Zachodzie.
GENEWA. 103 (tel. wł.)
Od dwu dni front francuski grzmi nieustannym strasliwym ogniem artylerji. Huk dział słychać, jak w czasie bitwy nad Marną, aż w Paryżu.

Francuskie warunki pokojowe.
BERNO 103. (BK) Z Pa- ryża donoszą: Przedwczoraj w Sorbone odbyło się naradowe

Rosjanie o ofenzywie na froncie zachodnim.
STOCKHOLM, 103 (tel. wł.)
W petersburskiem „Nowem Wremieni” zajmują się oceną najnowszej sy- tuacji na froncie zachodnim i docho-

zgrupowanie: D. schneel osład- czył, iż Europa i Francja póty nie będą miały spokoju, póki nie- miecka armja stoi tak blisko sto- licy Francji, póki Niemcy dzierżą w swych rękach bramy wpado- we, którymi tylokrotnie wdarli się na ziemię francuską

Wokół przyszłej ofenzywy.
Ofenzywa niemiecka. ZUCYCH, 103 (tel. wł.) „Riecz” stwierdza na podstawie urzędowych danych, że Niemcy sposobą się go- rączkowo do wiosennej ofenzywy.

za się czas, gdy lud da wyraz swa- mu stanowisku w otwartej walce re- wolucyjnej.

Włoskie, przykre niespo- dzianki.
Organ militarnych kół rosyjskich „Ruskij Inwald” zaznacza, że Włochy ponownie sprawiają konicji zawód pod względem militarnym. Chodzi o to, że ciżnywe wiosenną mgłą one rozpocząć dopiero po upływie pew- nego jeszcze czasu, jak potwierdza się teraz i z oficjalnych źródeł rzym- skich. Rosja z tego powodu ma po- ważne powody do niezadowolonia, bo liczyła na pewno na jednoczesne rozpoczęcie akcji na wszystkich frontach bojowych.

Postępowiec J. fremow stwierd- dził, iż z dniem każdym sytuacja w państwie pogarsza się, tymbardziej, że nędza wśród ludu coraz bardziej wzmaga się, a rząd nie ma środków do przeciwdziałania jej.

Huraganowy ogień na Zachodzie.
GENEWA. 103 (tel. wł.)
Od dwu dni front francuski grzmi nieustannym strasliwym ogniem artylerji. Huk dział słychać, jak w czasie bitwy nad Marną, aż w Paryżu.

Minister oświaty V. wiani osłwadczył, iż rząd solidaryzuje się z tymi wywodami wy- żej wymienionych mówców.

Rosjanie o ofenzywie na froncie zachodnim.
STOCKHOLM, 103 (tel. wł.)
W petersburskiem „Nowem Wremieni” zajmują się oceną najnowszej sy- tuacji na froncie zachodnim i docho-

Hr. Andrassy u cesarza.
EUDAPESZT. 103. (t. l. wł.)
Przed opuszczeniem Budapesztu cesarz przyjął o godzinie 8-ej wieczorem na długiej audjencji hr. Andrassy Audjencji tej przy- pisują duże znaczenie polityczne.

Włoskie, przykre niespo- dzianki.
Organ militarnych kół rosyjskich „Ruskij Inwald” zaznacza, że Włochy ponownie sprawiają konicji zawód pod względem militarnym. Chodzi o to, że ciżnywe wiosenną mgłą one rozpocząć dopiero po upływie pew- nego jeszcze czasu, jak potwierdza się teraz i z oficjalnych źródeł rzym- skich. Rosja z tego powodu ma po- ważne powody do niezadowolonia, bo liczyła na pewno na jednoczesne rozpoczęcie akcji na wszystkich frontach bojowych.

Przed opuszczeniem Budapesztu cesarz przyjął o godzinie 8-ej wieczorem na długiej audjencji hr. Andrassy Audjencji tej przy- pisują duże znaczenie polityczne.

Ameryka, a koalicja

ZURYCH, 103 (tel. wł.) Wedle wiadomości z Londynu, tamtejszy ambasador Stanów Zjednoczonych nawiązał rokowania z rządem angielskim, tudzież tamtejszymi ambasadorami koalicji w sprawie warunków, pod jakimi Ameryka wzięłaby udział w wojnie.

Zatopienie 236 okrętów.

ZURYCH, 103 (tel. wł.) „N. Zürcher Ztg.” donosi z Hagii:

Wedle obliczeń pewnej firmy okrętowej w Amsterdamie, w czasie od dnia 15 stycznia do dnia 15 lutego zatopionych zostało 236 okrętów.

Zboże rumuńskie.

GRAZ, 103 (tel. wł.) Pierwszy transport zboża rumuńskiego ze żniw przeszłorocznych przybył do Grazu i oddany został do rozporządzenia centrali zbożowej. Transport składa się z 30 wagonów dobrej pszenicy.

Dziewiąte posiedzenie Rady Stanu.

(Z działalności Departamentu Wykonawczego. — Rady Departamentowe. — Sprawa wojska. — Sądownictwo. — Sprawa aprowizacji kraju. — Nowe adresy do Rady Stanu.)

Warszawa, dnia 8 marca.

W dniu 5 marca 1917 r. o g. 4 ej po południu odbyło się dziewiąte posiedzenie Rady Stanu pod przewodnictwem Wice Marszałka w obecności 21 Członków Rady Stanu, obu komisarzy i 2 ch zastępców.

Przedewszystkiem wysłuchano i przyjęto do wiadomości sprawozdanie z Wydziału Wykonawczego w referacie Wice Marszałka Pomorskiego. Wydział Wykonawczy w ciągu okresu sprawozdawczego, a mianowicie od 23 go lutego do 2 go marca odbył trzy posiedzenia, złatwiając wiele spraw bieżących; między niemi 1) zaakceptował memoriał w kwestji cenzury, opracowany przez Departament Spraw Politycznych dla przedstawienia go władzom okupacyjnym; 2) interwenjował w kwestji wstrzymania wysyłki dzienników warszawskich do okupacji austriackiej; 3) postanowił uregulować sprawę dopuszczania działalności poza krajowych Towarzystw ubezpieczeniowych na terenie

Królestwa Polskiego, przekazując zbadanie i opracowanie tej sprawy p. Grandyszyńskiemu; 4) zgodził się na utrzymanie na r. 1917 10 proc. podatku do normalnych stawek T-wa Wzajemnego Ubezpieczenia budowli od ognia (tak jak to już było w 1916 r.) i postanowił odpowiedni memoriał przedstawić władzom okupacyjnym. Dodatek ten jest konieczny wobec tego, że kapitał rezerwowy T-wa został przez władze rosyjskie wywieziony do Rosji; 5) prośbę T-wa Kredytowego Miejskiego, co do zmiany statutu polecił rozpatrzyć Departamentowi Sprawiedliwości; 6) przekazał Departamentowi Skarbu do opinijowania projekt opłacania podatku kuponami od rosyjskich papierów publicznych, wyplacanych za rekwizycje; 7) przyjął rotę przyrzeczenia dla urzędników T. Rady Stanu.

Po przyjęciu do wiadomości sprawozdania z Wydziału Wykonawczego Wice Marszałek zakomunikował listę osób, zaproszonych przez Wydział Wykonawczy z poza Rady Stanu do Rad Departamentowych.

Zaproszeni zostali:

Do Rady Departamentu Skarbu pp.: A. Bełziński, P. Jarnuszkiewicz, K. Kasperski, I. Kernbaum, E. Korwin Szymanowski, A. Kostanecki, K. Olszowski, Ed. Strassburger, Antoni Wieniawski.

Do Rady Departamentu Spraw Politycznych pp.: Br. Dembiński, M. Handelsman, W. Kamieniecki, I. Kucharzewski, S. Rundstein, E. ks. Sapieha, I. Siemiński, I. Targowski, M. Zbrowski.

Do Rady Departamentu Spraw Wewnętrznych pp.: A. Bełziński, Z. Brudziński, Wł. ks. Czetweryński (junior) L. Krzywicki, T. Nocznicki, A. hr. Ronikier, Br. Sobolewski, St. Stanisławski, L. Zieliński.

Do Rady Gospodarstwa Społecznego pp.: H. Grichman, I. Heinrich, Kaz. Olszowski, Ant. Wieniawski.

Do Rady Departamentu Sprawiedliwości. Prócz zaproszonych poprzednio 5 członków pp.: L. Reclerski, W. Saikowski, Br. Sobolewski.

Do Rady Departamentu Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego pp.: I. Aliewicz, rektor Z. Brudziński, W. Gorski, R. Kempner, dr. St. Kopeczyński, J. Mązowski, B. Nowaczyński, Z. Nowicki, rektor St. Patschke, I. Plewiński, Wł. Radwan, L. Rudzka, P. Sosnowski, Wł. Wójcicki.

W dalszym ciągu porządku dziennego T. Rady Stanu przystąpiła do wyboru Vice-Dyrektora Departamentu Spraw Politycznych. Na stanowisko to wybrany został prof. Kamieniecki.

W dalszym ciągu zebranie przyjęło do wiadomości, że w dniu 25 lutego była u Generala Gubernatora Delegacja w sprawie rekwizycji metali w fabrykach łódzkich, oraz rekwizycji rolnych. General Gubernator przyjął Deputację przychylnie.

Następnie wysłuchano sprawozdania Komisji Wojskowej w referacie brygadiera Piłsudskiego, który podkreślił, że prace przygotowawcze Komisji są już skończone, a projekt organizacji wehrbunku złożony władzom okupacyjnym.

Przyjęto przedstawione przez Dyrektora Sprawiedliwości: 1) Przepisy Tymczasowe o Urzędzeniu Sądownictwa w Królestwie Polskiem, składające się z 7 mlu artykułów: 1) przepisy ogólne, 2) sądy pokoju, 3) sądy okręgowe, 4) sądy sędziowskie, 5) sądy apelacyjne, 6) sądy najwyższe, 7) urzędy pomocnicze, 8) urząd publiczny, 9) zarząd wczep, 10) stan służby, 11) język sądowy, 12) adwokatura, 13) przepisy przechodnie. Wszystko w 40 §§.

2) Uwagi, wyjaśniające do organizacji sądowej.

3) Przepisy tymczasowe o właściwości sądów w Królestwie Polskiem, w 10 §§, wreszcie:

4) Przepisy tymczasowe o stosunku wzajemnym władz i urzędów Królestwa Polskich i okupacyjnych w sprawach wymiaru sprawiedliwości w trzech paragrafach.

Przyjęto również do wiadomości, że w Departamencie Sprawiedliwości opracowuje się projekt procedury cywilnej i karnej i prace te są już dość daleko posunięte.

Na wniosek Dyrektora Departamentu Gospodarstwa Społecznego uchwalono:

W sprawie aprowizacji ludności Królestwa Polskiego, będącej dzisiaj jednym z najważniejszych zadań administracji krajowej porozumieć się z władzami okupacyjnymi Cesarstwa Niemieckiego i C. i K. Austro Węgierskimi, za pośrednictwem Departamentu Gospodarstwa Społecznego.

Zatwierdzono projekt Regulaminu Komisji Sejmowo Konstytucyjnej w 14 §§ zreferowany przez ks. Infułata P. Żywieckiego.

Weszła Sekretarz T. R. S. odczytał 35 adresów nadesłanych przez rozmaite instytucje i osoby. Zgromadzenie rzeźników m. Piotrkowa jednocześnie z adresem nadesłało na Skarb Polski rb. 100 i kor. 1150.

Po wyczerpaniu porządku dziennego Vice-Marszałek zamknął posiedzenie.

Rota przysięgi dla wojska polskiego—ustalona!

Korespondent „Ill. Kur. Codz.” donosi:

Dowładuje się autorytatywnie, iż już od 48 godzin ustalona jest ostatecznie rota przysięgi dla wojska polskiego.

Przeszła, z nieznaczną poprawką, formuła przedłożona ze strony polskiej. Oficjalne ogłoszenie jej nastąpi w krótkim czasie.

O zniechęcenie granic okupacyjnych.

Rada Narodowa przedstawiła Tymczasowej Radzie Stanu memoriał, w którym zaznacza, że minimum tego, czego kraj ma prawo oczekiwać od władz okupacyjnych, jest:

B. zwoloczne zniesienie wszelkich utrudnień paszportowych

Dozwolenie na wolny bez żadnych ograniczeń i trudności międzyokupacyjnych przewóz wszelkich towarów, artykułów żywności, materiałów budowlanych i t. p.

Natychmiastowe zniesienie wszelkich utrudnień, hamujących swobodną cyrkulację prasy polskiej w obrębie Królestwa.

M. żłwie najrychlejsze przystąpienie do centralizowania pewnych przynajmniej działów zarządu krajem w stolicy przy równoczesnym ogłoszeniu dalszej, zamierzonej w tym kierunku akcji.

Czas odnowić prenumeratę

na miesiąc

MARZEC.

POWSZECHNE WYKŁADY UNIWERSYTECKIE w Lublinie.

(Wykłady prof. Romera).

II.

„Oszczędność ludowa”.

(Dalszy ciąg)

Następnie prelegent przeszedł do Galicji. — Tutaj po ustawowym zmienieniu kary za uprawianie lichwy kredytowej zapanowały opłakane stosunki: pobierano po 30 proc. od sum pożyczanych, a nawet jeszcze przed laty 40 stop. procentowa dochodziła do 15 proc., nie tylko przy kredycie prywatnym, ale i przy spółkowym. Taniej pieniędzy dostać nie było można.

Wśród takich warunków zjawia się w Galicji spółka kredytowa, początkowo w rozproszeniu, a następnie łącząc się w Związek spółek zarobkowo gospodarczych we Lwowie,

którego terenem działalności są miasta i miasteczka galicyjskie. Jednocześnie po wsiach powstają kasy raiffeisenowskie, łączą się we wspólnym patronacie i dochodzą obecnie do wysokiej liczby 1600.

W okresie swojego działania polskie spółki zarobkowo gospodarcze w Galicji wzrosły 7 razy, liczba ich członków o 25 razy, a ilość oszczędności o 50 razy. Kasy raiffeisenowskie wzrosły o 22 razy, a liczba ich członków o 42 razy, a ilość oszczędności o 108 razy.

W porównaniu z rozwojem spółek kredytowych polskich daleko słabszy rozwój wykazują spółki innych narodowości, czy to niemieckie w Królestwie Poznańskiem, czy to ruskie w Galicji. Przystępując do ostatniej liczą tylko 29 tysięcy członków, gdy tamtejsze spółki polskie 180 tysięcy.

Wreszcie przeszedł prelegent do trzeciej naszej dzielnicy—do Królestwa Polskiego, gdzie współdziałanie naszego społeczeństwa do czasów ostatnich silnie była krępowana przez

rząd rosyjski, gdzie do 1904 roku nie było prawie mowy o spółkach ludowych i małomiasteczkowych. W miastach większych powstały wprawdzie instytucje kredytowe, ale o wielce różnorodnym typie: Towarzystwa wzajemnego Kredytu, Kasy Przemysłowców i wreszcie Towarzystwa Pożyczkowe i oszczędnościowe, które jednak prawie że nie docierały do warstw ludowych.

Rok 1905 przynosił zmianę w legalizacji stowarzyszeń i spółek gospodarczych i kredytowych w naszej dzielnicy. Społeczeństwo jakby wiedziona głodem spółkowem rzuciło się do współdziałania, inicjatywa społeczna triumfuje i w ciągu lat zaledwie kilku, bo do wybuchu wojny, powstaje u nas do tysiąca spółek ludowych, rozrzuconych po całym kraju i organizujących tysiące naszego ludu.

III.

„Przyroda i drogi”.

W trzecim swoim odczycie — „Przyroda i drogi” przeszedł prof.

Romer na tło przyrodnicze i wykazał, że rozwój gromad ludzkich uzależniony jest od rozwoju przyrody, że rozwój plemion i państw odbywał się w przeszłości zgodnie z drogami rozwoju, jakie im wyznęła natura. Analizując zajmującą drogę rozwoju Europy, wykazał prelegent przez szereg cech charakterystycznych, że ziemie polskie pod względem przyrodniczym jaskrawo odcinają się od wschodu Europy i muszą być zaliczone do Europy zachodniej.

Odczyt ten głęboki pod względem analizy przyrodniczej był bogato ilustrowany zajmującymi przezroczkami.

Za trud, za treść szczerze patriotyczną, przepojoną głęboką wiarą w przyszłość naszego narodu, za chwilę miłe i pożyteczne należy się profesorowi Romerowi serdeczna podzięką lubelskich słuchaczy.

J. Z.